
6 grudnia 2022

Prakseologia, etyka, gospodarka

Abstrakty

Nadesłane abstrakty referatów uporządkowane wedle kolejności wystąpień:

- **prof. dr hab. Anna Brożek** (Uniwersytet Warszawski)

Porządek w myśleniu i sprawność w działaniu. Tadeusz Kotarbiński jako członek Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

Tadeusz Kotarbiński był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej – zarazem wiernym uczniem Kazimierza Twardowskiego i bliskim współpracownikiem logików warszawskich. Trzy najważniejsze idee filozoficzne Kotarbińskiego to reizm ontologiczny i semiotyczny, etyka niezależna oraz projekt prakseologii jako teorii sprawnego działania. W odczycie pokażę, jak idee te związane są z badaniami filozoficznymi i logicznymi prowadzonymi w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Wykażę także, że filozofia Kotarbińskiego znakomicie wpisuje się w tendencje metodologiczne Szkoły, do której wyznaczników należą postulaty jasności myślenia oraz rzetelnego uzasadnienia poglądów.

- **dr hab. Alojzy Czech** (PTE, Oddział w Katowicach)

Jana Zieleniewskiego droga do prakseologicznej teorii organizacji

Jan Zieleniewski (1901-1973) – jeden z najbardziej znaczących i zasłużonych organizatorów nie stanowił w minionych latach szczególnego punktu odniesienia dla twórców i autorów współczesnych nauk o zarządzaniu. Zbliża się 50. rocznica Jego nagłej śmierci. Biorąc ten impuls pod uwagę, ale przede wszystkim jego zadziwiający dorobek, warto do tej postaci częściej powracać. Pochodził z rodziny wybitnych krakowskich przedsiębiorców. Studiował filozofię na UJ, pisząc z powodzeniem rozprawę doktorską na temat fikcjonalizmu pod kierunkiem prof. Witołda Rubczyńskiego (1864-1938). Odrzucił oferty asystentury. Przeszedł do pracy w biurze zarządu firmy, będącej kontynuacją rodzinnego biznesu. Był aktywny w krakowskim Towarzystwie Ekonomicznym. W latach 30. XX wieku nabrał kompetencji menedżerskich w wielkich przedsiębiorstwach górnośląskiego przemysłu. Po działaniach

wojennych i obozie jenieckim, jeszcze w okupowanej Warszawie rozpoczął pracę w spółdzielczości. Od 1950 roku, gdy poprzednie możliwości się wyczerpywały, wiązał się z uczelniami (Akademia Nauk Politycznych, WSE w Sopocie, SGPiS), nauczając rachunkowości i uprawiając ekonomikę handlu zagranicznego, twórczo tę ostatnią wzbogacając. W 1957 roku stanął na czele reaktywowanego po latach stalinowskiej przerwy TNOiK-u. W tymże mniej więcej czasie Jego droga życiowa skrzyżowała się z prof. Tadeuszem Kotarbińskim (1886-1981), ówczesnie prezesem PAN, zarazem autorem „Traktatu o dobrej robocie”. Został bliskim współpracownikiem „księcia uczonych”, przejmując idee prakseologii i aplikując je do spontanicznie tworzonej teorii organizacji i zarządzania. Jego podręczniki, na których wychowało się całe pokolenie słuchaczy studiów ekonomicznych i technicznych w zakresie organizacji, są tego ewidentnym przejawem i dowodem. Został kierownikiem Zakładu Prakseologii PAN, stając się bezpośrednim sukcesorem dziedzictwa prof. Kotarbińskiego i głównym przedstawicielem/liderem prakseologicznej szkoły organizacji i zarządzania. Nadto równolegle kierował Katedrą na Uniwersytecie Łódzkim. Zmarł nagle, siedząc za stołem prezydalnym PAN-owskiej konferencji, którą dopiero co przygotował. Zdumiewający jest szlak życiowy Jana Zieleniewskiego, kolejne odsłony jego aktywnego życia: od zacisza studiów nad filozofią ścisłą, poprzez działanie w organizacjach społecznych, kierowanie przemysłem, oficera i jeńca, spółdzielcę, wykładowcę i profesora w kilku dziedzinach, by skończyć na utworzeniu szkoły zarządzania z podkładem prakseologii jako jej znakiem szczególnym. W dodatku na każdym etapie pozostawił budzący do dziś uznanie dorobek. Był olbrzymem, na którego ramionach – czasami nieświadomie – tworzyła się i narastała nauka o zarządzaniu w Polsce. Warto o tym od czasu do czasu przypomnieć.

- **dr hab. Piotr Makowski** (Uniwersytet Warszawski)

Prakseologia działań rutynowych

Działania rutynowe (*routines*) stanowią jeden z najważniejszych wymiarów funkcjonowania organizacji i choć od kilku dekad są wyróżnionym tematem badań w studiach organizacyjnych i zarządzaniu strategicznym, nie mają one dotychczas odpowiedniego ujęcia w prakseologii. Działania rutynowe angażują (typowo dla eklektyzmu metodologicznego nauk o zarządzaniu i organizacji) bardzo różne perspektywy badawcze oraz tradycje teoretyczne—począwszy od ekonomii ewolucyjnej, a skończywszy na socjologicznych teoriach praktyki i studiach nad procesami. Istnieje jednak pewien konsensus, co do tego, że *routines* są działaniami organizacyjnymi (czy sekwencjami działań), a więc bez wątpienia należy je uznać za zagadnienie interesujące dla teorii działania. Działania rutynowe są wykonywane przed jednostki lub zespoły oraz towarzyszące im narzędzia (mikro-poziom organizacji), jednak zawsze mają szersze organizacyjne lub strategiczne znaczenie (poziom makro). Działania rutynowe są więc prakseologicznie interesujące zarówno od strony ich filozoficznych fundamentów, jak i ich praktycznego znaczenia. Wystąpienie ma charakter wprowadzający do prakseologii działań rutynowych i w zamierzeniu realizuje dwa podstawowe cele: ma (1) odsłonić różnorodność form praktycznych, jakie przyjmują działania

rutynowe w organizacjach, (2) pokazać teorio-działaniowy fundament, który odpowiednio ujmuje w nich relacje mikro-makro.

- **prof. dr hab. Mirosław Sułek** (Uniwersytet Warszawski)

„Trzy działy prakseologii”, czyli próba wyjścia z kryzysu

Referat zawiera propozycję nowego spojrzenia na prakseologię. Prakseologia klasyczna czy też tradycyjna (odwołująca się przede wszystkim do dzieł Tadeusza Kotarbińskiego i – w mniejszej mierze - do Ludwiga von Misesa) poszukiwała ogólnych zasad sprawnego działania, ważnych w różnych dziedzinach czy formach aktywności ludzkiej. W referacie stawiam tezę, że takie zasady zapewne istnieją, ale mają bardzo ogólny charakter i z tego powodu są mało przydatne, czy też mało operacyjne. Nowe podejście polega na tym, że na system ludzkiego (społecznego) działania składają się trzy podsystemy, cechujące się odmienną „gramatyką czynu”, odmiennym rozumieniem nakładów i efektów oraz odmiennym rachunkiem efektywności. Poszukiwać więc należy nie jednego, lecz trzech odmiennych zestawów zasad sprawnego działania. Te trzy podsystemy to: współpraca, walka i rywalizacja. Współpraca jest grą o sumie dodatniej; walka grą o sumie ujemnej; rywalizacja grą o sumie zerowej (stałej). Cechują się one nie tylko odmienną „gramatyką”, ale również odmienną etyką i estetyką.

- **prof. dr hab. Janina Filek** (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)

Spółeczna odpowiedzialność biznesu czy zrównoważony rozwój?

W XX wieku pojawiały się dwie wielkie idee, które w zamyśle ich twórców miały stać się przeciwwagą dla fundamentalnych założeń wolnego rynku: założenia o możliwości nieustannego wzrostu oraz założenia o zysku jako jedynym celu działalności każdego przedsiębiorstwa, będących obecnie przyczyną wielu zagrożeń zarówno dla tkanki społecznej, jak i środowiska naturalnego. Pierwsza z nich wyrosła z głębokiej refleksji filozoficznej, druga natomiast pragmatyki. Pierwsza to koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu, druga koncepcja zrównoważonego rozwoju. Obie stały się bardzo popularne, czego dowodem jest niezwykle bogata literatura naukowa im poświęcona. Bogactwo literaturowe zaowocowało jednak tak dużą liczbą definicji, że doszło do swoistego przepełnienia obu koncepcji oraz wielu nieporozumień. Nadmierna wielość zbyt odległych od siebie interpretacji oraz coraz bardziej rozmywające się ich rozumienia stanowią swoistego rodzaju przeszkodę dla możliwości ich rzeczywistego wdrożenia. Drugim powodem ich słabości wdrożeniowej jest fakt, iż czasami obie są mylone lub co gorsza traktowane jako przeciwstawne, co osłabia aplikacyjną siłę każdej z nich. W celu rzetelnego omówienia obu koncepcji niezbędne jest przedstawienie ich źródeł i założeń za nimi stojących. Dotarcie do ich istoty czyli tego, co je ukonstytuowało, i ich porównanie pozwoli na pokazanie: z jednej strony ich fundamentalnej odmierności, ale z drugiej strony ich podobieństw, co

pozwole na osiągnięcie zjawiska synergii obu idei, a tym samym wzajemnego ich wzmocnienia.

- **dr hab. Piotr Masiukiewicz, prof. SGH** (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)

Etyka finansów w pracach Wojciecha Gasparskiego

Profesor Wojciech Gasparski, wybitny uczony, specjalizujący się w prakseologii i etyce biznesu, sporo miejsca poświęcił problemom etyki na rynkach finansowych; szczególnie w bankowości - dotkniętej międzynarodowym kryzysem ekonomicznym, ale i moralnym, w latach 2007-09. Krytycznie oceniał postawy etyczne bankowców i wskazywał na potrzebę szerszego wdrażania kodeksów etyki biznesu i szkoleń w przedsiębiorstwach, przeprowadzanie audytów i publikowanie raportów o etyce, ale także szerszego kształcenia studentów w tym zakresie. Złe i dobre cechy menedżera były przedmiotem rozważań W. Gasparskiego w kilku publikacjach i w pełni można je adresować do przedsiębiorstw finansowych. Profesor podejmował także działania na rzecz wdrażania w praktyce rynku finansowego teorii etyki biznesu; przykładem są kodeksy etyczne Związku Banków Polskich, Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan i Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych; stworzone z jego udziałem.

- **dr hab. Marcin Bukała, prof. PAN** (Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, redaktor naczelny pisma „Prakseologia”)

Przedsiębiorstwo w ujęciu Józefa I. M. Bocheńskiego: aspekty prakseologiczne i etyczne

W referacie będą omówione wybrane aspekty klasycznej filozoficznej koncepcji przedsiębiorstwa, pochodzącej od J. I. M. Bocheńskiego OP. Autor ten analizował „przedsiębiorstwo przemysłowe” – lub szerzej, przedsiębiorstwo sfery gospodarczej – jako „system”, głównie w perspektywie logicznej i ontologicznej. W jego koncepcji obecne są jednak również aspekty prakseologiczne i etyczne, i one właśnie będą szerzej przedyskutowane w referacie.

- **dr hab. Robert Sroka** (Dyrektor ds. Odpowiedzialnego Inwestowania na Europę Środkową)

Infrastruktura etyczna – między Gasparskim a B-Corp

W publikacji zbiorowej „Biznes. Etyka. Odpowiedzialność” Wojciech Gasparski zaprezentował podstawowe założenia idei infrastruktury etycznej. Pisał, że skoro słownikowo „infrastruktura” to podstawowe urządzenia niezbędne do właściwego funkcjonowania, to infrastrukturę etyczną biznesu należy rozumieć jako podstawowe urządzenia niezbędne do zapewnienia właściwego poziomu moralnego w działalności gospodarczej. Urządzenia te dzielił na dwa rodzaje: intelektualne i materialne, czyli na wymiar myśli – tego co się myśli

i mówi na temat biznesu i jego wymiaru etycznego, oraz wymiar realizacji, czyli tego co się faktycznie robi na rzecz etycznego wymiaru działalności gospodarczej. Gasparski rozumiał infrastrukturę etyczną szerzej niż kodeksy etyki wraz programami etycznymi, które są jedynie elementami całościowej infrastruktury. Na infrastrukturę etyczną składają się również takie elementy jak, regulacje prawne, samoregulacje branżowe, kodeksy dobrych praktyk funkcjonowania na rynku, zasady ładu korporacyjnego czy międzynarodowe standardy etyczne. I na tych elementach Gasparski mocno koncentrował się w swoich pracach. Natomiast wyraźnie również podkreślał poziom intelektualny infrastruktury etycznej, definiowany jako przekonania nasycone aksjologicznie, na których ufundowana jest praktyka gospodarcza. Chodzi przede wszystkim o definiowanie roli biznesu w społeczeństwie. O ile infrastruktura materialna rozwinęła się przez ostatnie 20 lat w sposób ewolucyjny poprzez doskonalenie i rozwijanie konkretnych narzędzi, o tyle wydaje się, że w zakresie infrastruktury intelektualnej dokonują się skoki jakościowe. Jedną z najważniejszych inicjatyw, której udaje się łączyć, a przede wszystkim rozwijać zarówno poziom intelektualny, jak i materialny infrastruktury etycznej jest ruch B-corp. Dlatego warto przyrzeć się bliżej tej inicjatywie w perspektywie myśli Wojciecha Gasparskiego o infrastrukturze etycznej.

- **dr Dariusz Bąk** (Akademia Leona Koźmińskiego)

Program etyczny jako narzędzie wpływu w organizacji

Programy etyczne, które jeszcze kilkanaście lat temu kojarzone były głównie z budowaniem reputacji lub kształtowaniem wizerunku, są obecnie cennymi i wielofunkcyjnymi narzędziami w zarządzaniu organizacją. Standardy etyczne, które są przedmiotem wspomnianych programów stają się osią polityk CSR, zrównoważonych łańcuchów dostaw, zarządzania zasobami ludzkimi i podstawą kształtowania kultury organizacyjnej. Ta wieloaspektowość niesie jednak ryzyko utraty spójności lub dysonansu wobec celów i strategii przedsiębiorstwa. Obecnie na pierwszy plan wysuwa się postulat doprecyzowania roli, jaką programy etyczne pełnią w organizacji biznesowej oraz diagnozy, na ile dostosowane są do jej potrzeb. Celem artykułu jest ukazanie programu etycznego organizacji jako projektu otwartego, który jest w stanie redefiniować swoje cele i zmieniać swój kształt w zależności od zmian w otoczeniu prawnym, gospodarczym i wewnętrznej dynamiki rozwoju przedsiębiorstwa. Analizy prowadzone są w oparciu o przykład programu etycznego Zakładów Farmaceutycznych Polpharma SA.

- ***Trójgłos o nowych perspektywach teoretycznych prakseologii oraz etyki biznesu i finansów: Realizacja postulatu 3 E profesora Wojciecha Gasparskiego***
- **dr Bronisław Bombała:** *Personalistyczna krytyka menedżeryzmu.*

- **mgr Monika Modrzejewska, doktorantka** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie): *Społeczeństwo oparte na mądrości jako nowy paradygmat polityki publicznej w sektorze mediów cyfrowych*
- **dr hab. Grzegorz Szulczewski, prof. SGH** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie): *Bioetyka jako źródło nowej inspiracji dla etyki biznesu i finansów.*